

Marlena Grychnik, kl. IIIc

-Wędrowka na wewnętrzny szczyt-

Życie jest górą, a ja idę po niej w sandałach.

Momentami ze szczytu nadchodzi nieprzenikniona mgła.

Tkwiąc w niej uświadamiam sobie jak nieprzystosowane jest moje obuwie.

Moje sandały są źle zapięte, przez co wpadają w nie kamienie i ranią moje delikatne stopy.

Jednak z czasem mgła odchodzi i odsłania mi widok na szczyt, który przecież jest jeszcze daleko ode mnie.

Mimo świadomości ile jeszcze mgieł zamroczy mój umysł wiem, że gdzieś po drodze na szczyt czeka na mnie piękna niezapominajka alpejska.

Przyjdzie taki czas, że zacznę dostrzegać piękno w moich sandałach i nauczę się jak je zapiąć.